

MICHAŁ JEŻEWSKI

Uniwersytet Śląski
Wydział Teologiczny

Kwestia rodziny i małżeństwa chrześcijańskiego w świetle katechez wygłoszonych przez Ojca Świętego Franciszka w latach 2014/2015

The Issue of Family and Christian Marriage in the Light of the Catechesis Given
by the Holy Father Francis in 2014/2015

W marcu 2015 roku miała miejsce druga rocznica wyboru kard. Jorgo Mario Bergoglio na Stolicę Apostolską. Bezpośrednio po swym wyborze papież elekt oświadczył kardynałom i światu, że, kierując się wzorem osoby św. Franciszka z Asyżu i mając na uwadze chęć pomocy najbiedniejszym, przybiera właśnie jego imię. Z perspektywy dwóch lat jego urzędowania można śmiało powiedzieć, że papież Franciszek zawarł w tym imieniu program swego pontyfikatu. Jednak, chociaż kwestia cierpienia, ubóstwa i nędzy człowieka wysuwa się na pierwszy plan – stając się rysem charakterystycznym – jego troski duszpasterskiej¹, to nie można zapominać, że w oficjalnych dokumentach i wystąpieniach analizuje i rozważa on także problemy dotyczące współczesnej rodziny i małżeństwa.

O rodzinie – w kontekście wiary – wspomina on już bowiem w swej pierwszej encyklice – *Lumen fidei*, w której wskazuje na istotną rolę wiary w budowaniu więzi międzyludzkich i wewnętrznej solidarności opartych na dynamice miłości Bożej². „Ręce wiary – pisze Franciszek – wznoszą się ku niebu, ale czynią ją podczas budowania w miłości miasta, na relacjach, których fundamentem jest

¹ Trosce pasterskiej i wykładni teologiczno-doktrynalnej papieża Franciszka w kwestiach cierpienia, ubóstwa i nędzy człowieka we współczesnym świecie poświęcona była refleksja autora niniejszego artykułu, opublikowana w pracy zbiorowej pod red. ks. Arkadiusza Wuwera. Zob. M. Jeżewski, *Kościół ubogi i dla ubogich. Ubóstwo w nauczaniu kard. J.M. Bergoglio/papieża Franciszka, w: Sprawiedliwość i miłość społeczna. Refleksja interdyscyplinarna w 90-lecie (Archi)diecezji Katowickiej*, red. A. Wuwer, Katowice 2015, s. 265-284.

² Por. LF 50.

miłość Boża”³. I właśnie takim pierwszorzędnym środowiskiem, w którym przyjęta i pogłębiona wiara oświeca miasto ludzkie i wszystkie relacje społeczne, jest – zdaniem papieża – rodzina⁴. „W rodzinie wiara towarzyszy wszystkim okresom życia, poczynając od dzieciństwa: dzieci uczą się pokładać ufność w miłości swoich rodziców”⁵. W encyklice *Laudato si'* Ojciec Święty wskazuje natomiast na rodzinę, która wraz ze środowiskiem, życiem, seksualnością i relacjami społecznymi tworzy jedną i niepodzielną księgę natury⁶. Kierując się troską o rodziny i małżeństwa, papież Franciszek wygłosił także – w latach 2014/2015 – kilkanaście katechez, których treść dotykała bezpośrednio problematyki rodzinno-małżeńskiej.

Celem niniejszego artykułu jest zatem analiza treści zawartych w tychże katechezach i próba odpowiedzi na pytanie – jak przedstawia się obecna troska pasterska i wykładnia teologicznomoralna Ojca Świętego Franciszka w kwestii małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie? Refleksja składa się z dwóch części. Pierwsza – krótsza część tekstu – ma charakter historiograficzny i przedstawia w „telegraficznym” skrócie wkład magisterium Kościoła w rozwój doktryny teologicznomoralnej, dotyczącej małżeństwa i rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem roli poprzedników Franciszka – papieży: Pawła VI, św. Jana Pawła II i Benedykta XVI. Druga – zasadnicza część artykułu – dotyczy nauczania obecnego Biskupa Rzymu i przebiega w oparciu o analizę wybranych słów, wypowiedzianych przez niego podczas katechez poświęconych rodzinie, wygłoszonych w latach 2014 i 2015.

1. RODZINA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Rodzina – jako podstawowa i fundamentalna komórka społeczna – była na przestrzeni wieków nierozzerwalnie związana z prawidłowym funkcjonowaniem społeczeństwa ludzkiego, stanowiąc system wzajemnie zależnych, powiązanych ze sobą osób, tworzących najbardziej pożądane środowisko życia i rozwoju człowieka. To w rodzinie bowiem zachodzą kluczowe procesy rozwoju osobowości, podczas których – przy pomocy rodziców – człowiek zdobywa pierwotną wiedzę o sobie i otaczającym go świecie, stąd można założyć, że pomiędzy jakością życia rodzinnego a szansą życiową człowieka zachodzi ścisła korelacja. Prawidłowo funkcjonujące ognisko domowe pokazuje bowiem młodemu człowiekowi wzorce zachowań, które powinien powtarzać przez całe życie. Zdrowa rodzina to – zdaniem ks. prof. Szczygła – „(...) pierwsze środowisko, w którym człowiek przeżywa pierwsze doświadczenia, otrzymuje pierwsze nauki, tam spotyka się po

³ Tamże, 51.

⁴ Por. tamże, 52, 54.

⁵ Tamże, 53.

⁶ Por. LS 6.

raz pierwszy z prawdą i dobrem, uczy się kochać i być kochanym”⁷. Kardynał Joseph Hoffner pisał natomiast w jednej ze swych publikacji, że „rodzina stanowi rozwijającą się na bazie małżeństwa naturalną wspólnotę rodziców z ich dziećmi (*societas naturalis parentalis*) i jednocześnie komórkę ludzkiego społeczeństwa, nad którą Bóg wylał swoje błogosławieństwo płodności”⁸.

Dla zobrazowania istoty rodziny można posłużyć się pewnym porównaniem. Rodzina jest niczym drzewo, którego korzenie są metaforą wartości, jakimi się kieruje, z których pnie – członkowie rodziny – czerpią siły do życia. Korona drzewa – podlegająca wpływowi różnych czynników zewnętrznych (słońca, wiatru, deszczu, mrozu itp.), kształtujących jej wygląd – to system wewnątrzrodzinny, w którym poszczególni członkowie, oddając jakąś część „siebie”, ubogacają równocześnie swoją osobę poprzez kontakty interpersonalne. „Ponadto – jak pisze Magdalena Ruszel we wstępie do książki *Rodzina, wartości, przemiany* – wszyscy czerpią ze skarbcza wspólnie «powiązanych» korzeni. Z niego pobierają siłę, «soki» życia, którymi są głównie wartości. Wartości («żywice») decydują o tym, czy pień jest zdrowy i jak szybko się rozrasta. One też spajają rodzinę, sprawiają, że ona trwa mimo przemian społeczno-gospodarczych. Stąd drzewa – poszczególni członkowie rodziny – są bardzo blisko siebie”⁹.

Małżeństwo, tworzące rodzinę, odgrywało niebagatelną rolę w czasach starotestamentalnych oraz we wspólnocie rodzącego się Kościoła w pierwszych wiekach po Chrystusie. Chrześcijańska koncepcja małżeństwa i rodziny była budowana w oparciu o fundamentalne wypowiedzi Pisma Świętego, którego treści zostały poddane dogłębnej analizie oraz dalszej interpretacji przez teologów i Urząd Nauczycielski Kościoła. Księga Rodzaju bowiem już – w opisie stworzenia – ukazuje związek mężczyzny i kobiety, który, żyjąc we wspólnocie wzajemnie się uzupełniającym, tworzy rodzinę. Można powiedzieć, że słowa z Księgi Rodzaju wyznaczają pewien paradygmat postrzegania małżeństwa i rodziny w całej tradycji judeochrześcijańskiej. „W historii Kościoła – jak pisze ks. Zwoliński – sposób pojmowania rodziny i małżeństwa ulegał ewolucji. Zasadniczo jednak zawsze w nauce o rodzinie podkreślano jej sakramentalną godność, niepowtarzalność wspólnoty duchowej wszystkich jej członków, nierozzerwalność związku małżeńskiego, akcentowano także prawdę o rodzinie jako społeczności naturalnej”¹⁰. Kościół zatem, opierając się na wielowiekowej tradycji, widział w rodzinie nie tylko instytucję społeczną, ale także religijną, w której małżonkowie, związani sakramentem, pełnią swoje powołanie chrześcijańskie.

⁷ K. Szczygieł, *Przedmowa*, w: W. Fijałkowski, *Ekologia rodziny*, Kraków 2001, s. 3.

⁸ J. Hoffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Warszawa 1999, s. 109.

⁹ *Rodzina, wartości, przemiany*, red. M. Ruszel, Stalowa Wola–Rzeszów 2010, s. 11.

¹⁰ A. Zwoliński, *Spoleczny wymiar życia rodzinnego*, w: T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 2004, s. 182.

Dzięki odnowie Kościoła, zainicjowanej przez Sobór Watykański II, katolicka nauka, dotycząca kwestii małżeństwa i rodziny, została rozwinięta i ubogacona. Należy tu przywołać choćby Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym – *Gaudium et spes*, czy encyklikę papieża Pawła VI – *Humanae vitae*, które podkreślały fakt osobowego spotkania partnerów i świętość małżeństwa oraz pogłębiły dotychczasowe spojrzenie na kwestię rodziny¹¹. Koncepcja małżeństwa i rodziny, wypracowana przez św. Jana Pawła II, stanowiła motyw przewodni jego dwudziestosiedmioletniego pontyfikatu i została przyjęta jako doktryna obowiązująca wszystkich wiernych Kościoła katolickiego. Duszpasterstwo wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej było wszakże już kluczowym i charakterystycznym rysem pasterzowania Karola Wojtyły w Kościele krakowskim. W swoim nauczaniu bardzo często zwracał uwagę na wymiar wspólnotowy jako istotny element powołania chrześcijańskiego, najlepiej realizowany właśnie we wspólnocie rodziny, opartej na klimacie miłości oraz troski o drugiego człowieka, miłości mężczyzny i kobiety, która w sakramencie małżeństwa zostaje wszczepiona w miłość Jezusa Chrystusa¹².

„Problematyka małżeńsko-rodzinna była jednym z priorytetów pontyfikatu Ojca Świętego – pisze ks. Antoni Bartoszek. Już w pierwszym roku posługi Piotrowej Papież rozpoczął w ramach śródowych audiencji cykl katechez poświęconych tematyce małżeńskiej (...)”¹³. Na samym początku swego pontyfikatu także – jak pisze Majka – Jan Paweł II „(...) powołuje Radę ds. Rodziny, następnie sprawie tej poświęca bardzo wiele swoich przemówień w czasie audiencji śródowych, wreszcie zagadnienie rodziny staje się tematem synodu biskupów z 1980 roku. Wynikiem obrad tego synodu jest ogłoszona przez Papieża 22 XI 1981 roku adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, która omawia zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym”¹⁴. *Karta Praw Rodziny* – opracowana i przedłożona przez Stolicę Apostolską 22 października 1983 roku – stanowi natomiast uzupełnienie tejże adhortacji¹⁵. Kontynuacją rozważań ojca świętego Jana Pawła II, dotyczących rodziny i małżeństwa, jest dzieło opublikowane w Watykanie w 1986 roku pt. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Całościową, najkrótszą i zarazem ostatnią wersję swej koncepcji zawarł on w *Liście do rodzin*, ogłoszonym w Watykanie w 1994 roku z okazji Międzynarodowego Roku Rodziny¹⁶. „Ponadto problematykę mał-

¹¹ Por. tamże, s. 183.

¹² Zob. Episkopat Polski, *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000*.

¹³ A. Bartoszek, *Osoby niepełnosprawne w rodzinie. W 30 lat ogłoszenia dokumentu Stolicy Apostolskiej na międzynarodowy rok niepełnosprawnych*, w: *Osoby niepełnosprawne a życie rodzinne*, red. A. Bartoszek, Katowice 2011, s. 9.

¹⁴ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym 1986, s. 372.

¹⁵ Por. tamże, s. 372-373.

¹⁶ Por. W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 49.

żeństwa i rodziny – konkluduje Bołoz – poruszają liczne przemówienia Papieża, wygłaszane z okazji jego pasterskich spotkań i listy kierowane do całego Kościoła i różnych grup ludzi”¹⁷.

Drogą nauczania, wytyczoną przez św. Jana Pawła II w kwestii małżeństwa i rodziny, podążył jego następca na Stolicy Piotrowej – Benedykt XVI. I choć jego biograf – Peter Seewald – stwierdził w jednym z wywiadów, że nie stworzył on nowej nauki oraz nie powołał nowych instytucji, to jednak przez cały swój prawie ośmioletni pontyfikat rozwijał i niósł dalej wielkie dziedzictwo papieża Polaka, a wypowiedzi poświęcone rodzinie, małżeństwu i ochronie życia stały się powracającą nutą w jego nauczaniu duszpasterskim¹⁸. Wielokrotnie przypominał także o godności, wartości i powołaniu rodziny oraz o jej prawach i obowiązkach, zwłaszcza w kontekście wychowywania dzieci. Dostrzegając wielorakie zagrożenia, dotyczące współczesną rodzinę i społeczeństwo hiszpańskie, skierował, na przykład, w maju 2005 roku list do episkopatu tego kraju, a rok później palące kwestie małżeństwa i rodziny stały się także przedmiotem jego przemówienia skierowanego do członków Papieskiej Rady Rodziny¹⁹.

2. KATECHEZY O RODZINIE PAPIEŻA FRANCISZKA

Godnym i wiernym kontynuatorem linii nauczania papieża św. Jana Pawła II i Benedykta XVI jawi się obecny biskup Rzymu – Franciszek, który – jak już wcześniej wspomniano – niejednokrotnie w czasie swego pontyfikatu zabierał głos w kwestii małżeństwa i rodziny. Nuta troski o rodzinę pobrzmiewa w oficjalnych dokumentach sygnowanych przez jego osobę²⁰, a konkretną i precyzyjną wykładnię teologicznomoralną, dotyczącą współczesnej rodziny, zawarł on w cyklicznie wygłaszanych – wzorem Jana Pawła II – katechezach środowiskowych, w których analizował rolę i funkcję kobiety oraz mężczyzny – matki i ojca, dzieci, a także osób starszych. Wiele słów poświęcił również wizji chrześcijańskiego małżeństwa oraz problemom, z jakimi boryka się rodzina we współczesnym świecie. W jednej z pierwszych katechez papież zwrócił się do audytorium takimi słowami: „Postanowiłem więc, aby w tym roku wraz z wami zastanowić się właśnie nad rodziną, nad tym wielkim darem, jaki Pan dał światu od samego początku, kiedy powierzył Adamowi i Ewie misję rozmnażania się

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. <http://www.niedziela.pl/artukul/4102/Benedykt-XVI-ocalic-rodzine-%E2%80%93-ocalic> [dostęp: 15.08.2015].

¹⁹ Por. B. Mierzwiński, *Troska Kościoła o rodzinę*, „Fides et Ratio”, 3 (7) 2011, s. 124.

²⁰ Zob. Encyklika *Lumen fidei* (2013), adhortacja apostolska *Ewangelii gaudium* (2013), Encyklika *Laudato si'* (2015).

i napełniania ziemi (por. Rdz 1,28). Ten dar, który Jezus potwierdził i przypieczętował w swojej Ewangelii”²¹.

Impulsem do wygłoszenia cyklu katechez poświęconych rodzinie był – rozpoczęty w październiku 2014 roku – synod biskupi, odnoszący się do tej jakże ważnej sfery życia człowieka, któremu papież Franciszek poświęcił swą inauguracyjną, pierwszą naukę, wygłoszoną 10 grudnia 2014 roku. Wypowiedź Ojca Świętego przybliżyła istotę i przebieg Zgromadzenia Synodalnego oraz jego tematykę zawartą w trzech punktach, tj: nasłuchiwanie kontekstu i wyzwań rodziny; spojrzenie na Chrystusa i Ewangelię rodziny; konfrontacja z perspektywami duszpasterskimi. Owocem synodu były trzy oficjalne dokumenty: *Oreędzie końcowe*, *Relacja końcowa* i *Końcowe przemówienie papieża*²². Żadne z wystąpień synodalnych – co podkreślił Franciszek – „(...) nie zakwestionowało prawd podstawowych sakramentu małżeństwa: nierozzerwalności, jedności, wierności i otwartości na życie”²³.

2.1 Kobieta-matka i mężczyzna-ojciec

Pierwszy biblijny opis stworzenia z Księgi Rodzaju, według którego po akcie kreacji świata i wszystkiego, co żyje, Bóg powołał do życia arcydzieło – człowieka (por. Rdz. 1,27), posłużył papieżowi Franciszkowi do zilustrowania centralnego i fundamentalnego aspektu tematyki rodziny, którym jest dar, jakim Bóg obdarzył ludzkość, stwarzając mężczyznę i kobietę, i łącząc ich sakramentem małżeństwa²⁴. „Mężczyzna i kobieta są obrazem i podobieństwem Boga. Mówi to nam, że nie tylko mężczyzna nosi w sobie obraz Boga, nie tylko kobieta nosi w sobie obraz Boga, ale również mężczyzna i kobieta, jako para, są obrazem Boga. Różnica między mężczyzną i kobietą nie służy ich przeciwstawianiu sobie czy też podporządkowaniu, lecz służy jedności i rodzeniu nowych pokoleń, będąc zawsze na obraz i podobieństwo Boga”²⁵. W dalszych słowach Ojciec Święty rozwija uprzednią myśl, wskazując na potrzebę wzajemności kobiety i mężczyzny, która prowadzi do harmonijnego rozwoju istoty ludzkiej i pełnowartościowego poznania siebie, albowiem: „Można powiedzieć, że bez wzajemnego ubogacenia w tej relacji – w myśleniu i działaniu, w uczuciach i pracy, a także w wierze – dwoje nie może nawet w pełni zrozumieć, co to znaczy być mężczyzną i kobietą”²⁶. Ponow-

²¹ Franciszek, katecheza *Przyjąć, słuchać, rozmawiać, strzec Go i wzrastać z Nim* (17.12.2014), <http://papiez.wiara.pl/doc/2286980> [dostęp: 15.09.2015].

²² Por. Franciszek, katecheza *Synod jako miejsce szczególnego działania Ducha Świętego* (10.12.2014), <http://papiez.wiara.pl/doc/2278288> [dostęp: 15.09.2015].

²³ Tamże.

²⁴ Por. Franciszek, katecheza *Problem, a nie jego rozwiązanie* (15.04.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2434686> [dostęp: 15.09.2015].

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

ne odkrycie piękna planu stwórczego, w którym obraz Boga wpisany jest w przymierze między kobietą i mężczyzną, jest – zdaniem Franciszka – priorytetem dla całej wspólnoty Kościoła, w szczególności zaś powinno stać się misją wszystkich rodzin wierzących i pokładających ufność w Panu²⁷.

Kontynuując swoje rozważania, następca św. Piotra analizuje rolę i funkcję kobiety-matki oraz mężczyzny-ojca w rodzinie. Matka – świadek piękna życia, rodzicielka, której człowiek zawdzięcza nie tylko swoje przyjście na świat, ale niejednokrotnie dalszą formację ludzką i duchową, jest – zdaniem Franciszka – zbyt często we współczesnym świecie lekceważona, a jej centralna rola w społeczeństwie ulega sukcesywnej dewaluacji. Co gorsze – alarmuje Papież – sytuacje takie mają coraz częściej miejsce we wspólnocie chrześcijańskiej. Zdarza się bowiem tak, że „(...) matka nie zawsze jest należycie zauważana, że mało jej się słucha. A jednak w centrum życia Kościoła znajduje się Matka Jezusa. Może matki, gotowe poświęcić tak wiele dla swoich dzieci, a często także dla innych, powinny znajdować większe wysłuchanie – apeluje Ojciec Święty. Należałoby bardziej zrozumieć ich codzienne zmagania, by wydajnie pracować oraz być zarazem starannymi i czułymi w rodzinie. Należałoby lepiej zrozumieć, do czego aspirują, aby wyrazić najlepsze i autentyczne owoce swej emancypacji”²⁸.

To przecież właśnie matka – dzieląc się swym ciałem – przyjmuje i „gości” dziecko w swym łonie, aby w niej wzrastało i przyszło na świat, dając tym przykład bezinteresownego poświęcania, stając się przez to najsilniejszym antidotum na tak powszechne dziś rozprzestrzeniające się zjawisko egoistycznego indywidualizmu²⁹. Jakże pięknie wybrzmiewają słowa Franciszka, który mówi, że „społeczeństwo bez matek byłoby społeczeństwem nieludzkim, ponieważ potrafią one zawsze dawać świadectwo, nawet w najgorszych chwilach, świadectwo czułości, poświęcenia, siły moralnej. Matki często przekazują także najgłębszy sens praktyk religijnych: w pierwszych modlitwach, w pierwszych gestach pobożności, jakich uczy się dziecko, wpisana jest w życie człowieka wartość wiary. (...) Nie jesteśmy sierotami, jesteśmy dziećmi Kościoła, jesteśmy dziećmi Matki Bożej, ale także dziećmi naszych matek”³⁰.

Diagnostując sytuację matek i kobiet we współczesnym świecie, Ojciec Święty – idąc dalej w swoich rozważaniach – zwraca uwagę na to, że nie zrozumieliśmy i nie dostrzegamy dogłębnie wartości, jakie może wnieść w życie geniusz kobiety, która potrafi postrzegać rzeczywistość innymi oczyma, ubogacając tym myśl mężczyzny³¹. Błędnym, niepoważnym i niesłusznym wydaje się być – zda-

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Franciszek, katecheza *Macierzyństwo to decyzja, by dawać życie* (07.01.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2310371> [dostęp: 15.09.2015].

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Por. Franciszek, katecheza *Problem, a nie jego rozwiązanie*.

niem Franciszka – argument o negatywnym wpływie tak powszechnej i wyolbrzymianej dzisiaj emancypacji kobiet, albowiem to w postaci męskiego seksizmu – w imię którego mężczyzna chce panować nad kobietą – należy upatrywać subiektywnego obrazu kobiety³². „Biedna kobieta! Musimy bronić kobiety – mówił Papież w jednej z katechez. W rzeczywistości niemal wszystkie kobiety i mężczyźni chcieliby stabilnego bezpieczeństwa uczuciowego, mocnego małżeństwa i szczęśliwej rodziny. (...) Dlatego jako chrześcijanie – przestrzega Franciszek – musimy być pod tym względem bardziej wymagający”³³. Za skandal uważa on powszechnie istniejące przeświadczenie, że kobieta powinna zarabiać mniej od mężczyzny i domaga się równej płacy za taką samą pracę dla obu płci³⁴. W innej z kolei katechezie Ojciec Święty przywołuje przykłady skrajnych kultur patriarchalnych oraz licznych formuł maskulinizmu, w których kobieta traktowana i uważana jest za osobę drugiej kategorii³⁵. W słowach dezaprobaty Papież ze wzburzeniem mówił – „Pomyślmy o instrumentalizacji i komercjalizacji ciała kobiecego w kulturze medialnej naszych czasów. Ale pomyślmy także o najnowszej epidemii nieufności, sceptycyzmu, a nawet wrogości, upowszechniającej się w naszej kulturze – wychodząc od zrozumiałej nieufności kobiet – w odniesieniu do przymierza między mężczyzną a kobietą, zdolnego zarazem do udoskonalenia intymności komunii oraz strzeżenia godności różnicy”^{36 37}.

Drugim, konstytutywnym ogniwem ogniska domowego – obok kobiety-matki – jest mężczyzna-ojciec, któremu papież Franciszek poświęcił dwie katechez, wygłoszone na początku 2015 roku. Podczas tychże dwóch środowych spotkań przedstawił on obraz głowy rodziny dwuaspektowo. Z jednej strony mówił mianowicie o niebezpieczeństwie coraz częstszej sytuacji nieobecności ojca w rodzinie. Z drugiej zaś kierował swoją uwagę na aspekt pozytywny, dotyczący bliskości i współdziałania ojca w życiu najbliższych. Rozpoczynając katechezę o ojcu, Papież zwrócił uwagę na uniwersalność tego znanego wszystkim słowa, które dla nas chrześcijan ma szczególnie wymiar, albowiem Jezus nauczał, aby właśnie w ten sposób zwracać się do Boga³⁸.

Franciszek ubolewa jednakże nad tym, że chociaż konotacja słowa „ojciec” wskazuje na najstarszą fundamentalną relację w życiu człowieka, to, niestety,

³² Por. Franciszek, katecheza *Biedna kobieta! Musimy bronić kobiety* (29.04.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2456467> [dostęp: 15.09.2015].

³³ Tamże.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. Franciszek, katecheza *O przywróceniu czci małżeństwu i rodzinie* (22.04.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2445453> [dostęp: 15.09.2015].

³⁶ Tamże.

³⁷ O sytuacji kobiet we współczesnym społeczeństwie papież Franciszek wspomina także w kilku punktach 103 i 212 adhortacji apostołskiej *Ewangelii gaudium*.

³⁸ Por. Franciszek, katecheza *Przewyciężyć brak wzorców i osamotnienie człowieka* (28.01.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2339058> [dostęp: 15.09.2015].

obecnie współczesne społeczeństwo nierzadko określane jest mianem „społeczeństwa bez ojców”. I chociaż w przeszłości – jak słusznie zauważa Papież – funkcjonował niekiedy niekorzystny, autorytarny model wychowawczy, to dzisiaj – szczególnie w kulturze zachodniej – osoba ojca w bardzo wielu przypadkach została usunięta i zanikła, stając się postacią symbolicznie nieobecną³⁹. „Problemem naszych czasów – diagnozuje Franciszek – wydaje się być nie tyle natarczywa obecność ojców, ile raczej ich brak, ich uchylenie się od odpowiedzialności. Ojcowie są czasami tak skupieni na sobie, na swojej pracy i na swojej autorealizacji, że zapominają nawet o rodzinie. Dzieci i młodzież pozostawiają samym”⁴⁰. Taki stan rzeczy – brak wzorców i autorytetów oraz brak bliskości i miłości ojcowskiej – powoduje poważne urazy i luki wychowawcze, stwarzając niejednokrotnie u ludzi młodych poczucie osierocenia⁴¹. W ostatnich słowach katechezy Ojciec Święty stwierdził jednak, że choć coraz częściej ojcowie „(...) nie podejmują dialogu z dziećmi, nie wypełniają swego zadania edukacyjnego, nie dają dzieciom, swoim przykładem wspartym słowami, tych zasad, tych wartości, tych reguł życia, których potrzebują oni jak chleb (...)”⁴², to i tak ta pesymistyczna wizja nie jest w stanie zakryć piękna ojcostwa, któremu to piękno zamierza poświęcić kolejną srodową katechezę⁴³.

W kontekście kryzysu ojcostwa, papież Franciszek stara się odkryć – jak już wcześniej wspomniano – aspekt pozytywny roli i znaczenia głowy rodziny: ojca mądrego i dojrzałego, który przekazał dziecku całe swe doświadczenie i dziedzictwo, czyli zdolność do mądrego i prawego odczuwania, a także działania, mówienia i osądzania; ojca kochającego, który wraz z małżonką dzieli radości, smutki, nadzieje i trudy codziennego życia; ojca dobrego, wymagającego, potrafiącego przebaczyć z głębi serca, który będąc blisko dzieci, towarzyszy im kiedy się bawią, przeżywają radości i troski, dorastają i dojrzewają⁴⁴. Tylko tak przekazane dziedzictwo i realizacja misji ojcowskiej może przynieść owoce, albowiem: „Nie można lepiej wyrazić dumy i wzruszenia ojca, który przyznaje, że przekazał synowi to, co się naprawdę liczy w życiu, to znaczy mądre serce. (...) Ale ile pociechy i jak wielką nagrodę otrzymujemy, kiedy dzieci oddają cześć temu dziedzictwu! Jest to radość, rekompensująca wszelki trud, która przewyższa wszelkie nieporozumienia i leczy wszystkie rany”⁴⁵. Na zakończenie katechezy Ojciec Święty poruszył także pewien element teologiczny związany z rolą ojca, który,

³⁹ Por. tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Por. tamże.

⁴⁴ Por. Franciszek, katecheza *Ojcowie najlepiej wyjaśniają „Ojciec nasz”* (04.02.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2347211> [dostęp: 15.09.2015].

⁴⁵ Tamże.

żyjąc swoim osobistym ojcostwem – jak nikt inny – potrafi dogłębnie wyjaśnić dziecku modlitwę *Ojciec nasz*. Ponadto, w ostatnich słowach zapewnił audytorium, że „Kościół, nasza Matka, stara się ze wszystkich sił wspierać dobrą i wielkoduszną obecność ojców w rodzinach, ponieważ tak jak św. Józef, są oni dla nowych pokoleń niezastąpionymi stróżami i pośrednikami wiary w dobroć, sprawiedliwość i ochronę Boga”⁴⁶.

2.2 Dzieci

Ze związku kobiety i mężczyzny, których połączył sakramentalny węzeł małżeński, zrodzone jest potomstwo – kolejne pokolenie dające radość rodzinie i społeczeństwu. Dzieci, którym Franciszek zadedykował kilka kolejnych katechez, nie powinny być przedmiotem biologii reprodukcyjnej oraz jednym ze sposobów samorealizacji, a co najważniejsze – nie są żadną miarą własnością rodziców⁴⁷. A zatem – pyta Papież – czy zrozumiałe jest to, że są one prezentem, darem Bożym? „Każda osoba jest wyjątkowa i niepowtarzalna, a jednocześnie charakterystycznie powiązana ze swymi korzeniami. Bycie synem i córką, zgodnie z planem Bożym, oznacza bowiem niesienie w sobie pamięci i nadziei tej miłości, która się zrealizowała właśnie budząc życie innej istoty ludzkiej, oryginalnej i nowej”⁴⁸. Życie dziecka powinno być ukierunkowane na niego, na jego dobro oraz dobro rodziny, społeczeństwa i całej ludzkości, albowiem – jak mówi Ojciec Święty – pomiędzy nadzieją narodu a harmonią międzypokoleniową zachodzi ścisła korelacja⁴⁹. Bezinteresowny wymiar miłości rodziców, pojawiającej się już od poczęcia nowego istnienia, pozwala odkryć człowiekowi głębię ludzkiego doświadczenia bycia dzieckiem. „W duszy każdego dziecka, choć jest ono bezbronne – poetycko mówi Franciszek – Bóg umieszcza pieczęć tej miłości, która jest podstawą jego godności osobowej, godności, której nic i nikt nie może zniszczyć”⁵⁰.

Idea daru – w nieco rozszerzonej formie – powraca w rozważaniach Ojca Świętego w jednej z marcowych katechez roku 2015. Mówi w niej bowiem o wielkim darze, jakim są dzieci dla ludzkości, gdyż to właśnie one uświadamiają i przypominają ludziom, że od pierwszych chwil życia, a następnie przez lata dzieciństwa, są one zależne od troski, pomocy i życzliwości innych⁵¹. Przez analogię wskazuje Papież na pewien aspekt teologiczny roli dzieci w społeczeństwie

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Por. Franciszek, katecheza *Bycie dzieckiem warunkiem poznania miłości Boga* (11.02.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2353930> [dostęp: 15.09.2015].

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Por. tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Por. Franciszek, katecheza *Dzieci to życie, radość i nadzieja* (18.03.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2395943> [dostęp: 15.09.2015].

i w Kościele, nazywając ich skarbem, bo „(...) przypominają nam nieustannie o koniecznym warunku, by wejść do królestwa Bożego: to znaczy, by nie uważać siebie za samowystarczalnych, ale potrzebujących pomocy, miłości i przebaczenia”⁵². Ponadto dzieci, same będąc darem, wnoszą do społeczeństwa i Kościoła wiele darów i bogactw, wśród których najważniejszymi – zdaniem Franciszka – są: ufność i czystość; nieskażone jeszcze złością i dwulicowością postrzeganie rzeczywistości; pozbawione dyplomacji bezpośrednie wyrażanie swoich opinii o tym, co czują i co widzą; zdolność otrzymywania i dawania czułości. Dzieci spontanicznie śmieją się i płaczą, podczas gdy serca dorosłych niejednokrotnie są zablokowane, tracąc tę spontaniczną zdolność uśmiechu i płaczu⁵³. „Tak więc dzieci – konkluduje Papież – mogą nas nauczyć na nowo śmiać się i płakać. Sami musimy postawić sobie pytanie: czy spontanicznie się uśmiecham? Ze świeżością, z miłością? Czy też mój uśmiech jest sztuczny? Czy jeszcze płaczę? Albo utraciłem zdolność płaczu? Są to dwa pytania bardzo krótkie, jakich nas uczą dzieci”⁵⁴.

Ojciec Święty, mówiąc o dzieciach, które są najpiękniejszym owocem błogosławieństwa Bożego, konstatuje – podczas kolejnego środowego spotkania – jakże smutny obraz dziecka cierpiącego z powodu odrzucenia, porzucenia oraz ograbienia z dzieciństwa i przyszłości⁵⁵. Apelując, w ostrych słowach wzywa do wzrostu poczucia odpowiedzialności i opracowania doskonalszych reguł postępowania, prowadzących do poprawy tej wołającej o pomstę do nieba negatywnej i nagannej sytuacji cierpiących dzieci. „Osoby obdarzone zadaniem rządzenia, wychowania, ale powiedziałbym – wszyscy dorośli jesteście odpowiedzialni za dzieci i uczynienie, każdy to, co w jego mocy, aby zmienić tę sytuację. (...) Każde dziecko marginalizowane, porzucone, żyjące na ulicy żebrać i z wszelkimi nielegalnymi dochodami, bez szkoły, bez opieki medycznej, to wołanie wnoszące się do Boga, oskarżające zbudowany przez nas dorosłych system”⁵⁶. Co więcej, Franciszek zwraca uwagę na fakt, iż dzieci coraz częściej ponoszą koszty niedojrzałych związków i nieodpowiedzialnych separacji oraz są po wielokroć narażone na przemoc, „(...) której nie są w stanie «strawić» i pod oczyma wielkich zmuszone są, by przyzwyczaić się do poniżenia”⁵⁷. W słowach zatroskania mówi także o dzieciach niepełnosprawnych, których rodzice – nadzwyczajni, wielkoduszni oraz gotowi do wszelkich poświęceń – niejednokrotnie pozostawiają samym sobie, pozbawieni są odpowiedniej pomocy. Zatem i tu Papież prosi,

⁵² Tamże.

⁵³ Por. tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Por. Franciszek, katecheza *Dzieci nigdy nie są „pomyłką”* (08.04.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2423859> [dostęp: 15.09.2015].

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

by takich rodziców wspomóc w codziennym trudzie, odciążając ich nieco od codziennej rutyny terapeutycznej poprzez chwile wspólnej radości i beztrudnej wesołości⁵⁸.

Przy okazji analizy treści katechez poświęconym dzieciom, warto również zwrócić uwagę na słowa Ojca Świętego, w których – odwołując się do źródeł biblijnych – przypomniał o konieczności przestrzegania czwartego przykazania Dekalogu, które to wymaga od dzieci, by czciły ojca i matkę⁵⁹. To czwarte przykazanie – co podkreślił Franciszek – jest umieszczone na tablicy Przymierza zaraz po tych, które dotyczą samego Boga i zawiera w sobie pewne *sacrum*, czyli „(...) coś Bożego, coś, co jest podstawą wszelkiego innego rodzaju szacunku między ludźmi”⁶⁰. Cytując słowa *Pisma Świętego z Księgi Wjścia* – „Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan Bóg twój, da tobie” (Wj 20,12) – Papież pragnie przekazać, że gwarantem przyszłości i historii ludzkiej jest prawidłowa i ścisła więź międzypokoleniowa. Społeczeństwem bez honoru określił on te wspólnoty, w których dzieci nie oddając należnej czci rodzicom, nie szanują ich, przez co tracą również swoją własną cześć. Tak ukształtowane społeczeństwo pełne jest – zdaniem Papieża – młodych, nieczułych i chciwych⁶¹. Z drugiej wszakże strony „(...) społeczeństwo, które nie chce rodzić dzieci, nie lubi być otaczane dziećmi, uważając je przede wszystkim za zmartwienie, ciężar, ryzyko, jest społeczeństwem przygnębionym”⁶². Dzieci, żyjące i dojrzewające w radosnym braterstwie i miłości, potrafią w przyszłości odwzajemnić się i okazać swą wdzięczność rodzicom, potem dziadkom, dzieląc się z nimi czułością, opieką i poświęceniem⁶³. Kończąc katechezę, Franciszek – zwracając się do audytorium – powiedział: „Chciałbym też wam wyznać: jakże to piękne, kiedy przejeżdżając między wami widzę ojców i matki, podnoszących swoje dzieci, aby zostały pobłogosławione. Jest to gest niemal Boski. Dziękuję, że go czynicie”⁶⁴.

2.3 Osoby starsze

Kontynuacją niejako wątku dotyczącego więzi międzypokoleniowych, jest katecheza wygłoszona miesiąc później, w której Papież zajął się kwestią osób starszych, reprezentowanych w środowisku rodzinnym przez babcię i dziadków. W pierwszych słowach swoich rozważań podkreślił on dość smutny fakt, że choć życie ludzkie się wydłużyło i dzięki postępowi w medycynie liczba osób starszych – w porównaniu do lat ubiegłych – znacznie się zwiększyła – to społeczeń-

⁵⁸ Por. tamże.

⁵⁹ Por. Franciszek, katecheza *Bycie dzieckiem ...*

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Por. tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ Por. tamże.

⁶⁴ Tamże.

stwa „(...) nie zorganizowały się dostatecznie, aby zrobić dla nich miejsce, z należytych szacunkiem i konkretnym braniem pod uwagę ich kruchości, a także godności”⁶⁵. Takiego stanu rzeczy nie można ignorować – przestrzega Ojciec Święty – albowiem osoby starsze wraz ze swą mądrością i wiedzą są bogactwem, którego świadome odrzucenie prowadzi do recesji społeczeństwa i cywilizacji, która niesie z sobą wirusa śmierci⁶⁶. Sytuacja ta wpisuje się w ogólnoswiatową tendencję odrzucania osób bezproduktywnych, będących ciężarem i zbędnym balastem, których – w rozumieniu tej zatrwającej mentalności – trzeba usunąć. To wszechogarniające przyłgnięcie do kultury odrzucenia jest – zdaniem Franciszka – czymś strasznym i grzesznym, czymś, co kłóci się z wielowiekową tradycją Kościoła, który zawsze wspierał kulturę bliskości wobec osób starszych i wyrażał gotowość towarzyszenia im z miłością w tym ostatnim etapie życia⁶⁷. „Kościół – poucza papież – nie może i nie chce podporządkować się mentalności niecierpliwości, a tym mniej obojętności i pogardy wobec starości. Musimy rozbudzić zbiorowe poczucie wdzięczności, uznania, gościnności, które sprawiają, że człowiek starszy czuje się żywą częścią swej wspólnoty. (...) Kościół, wierny Słowu Bożemu, nie może tolerować tych wynaturzeń. (...) Tam, gdzie nie ma szacunku dla osób starszych, tam nie ma przyszłości dla ludzi młodych”⁶⁸.

Starość jest, zdaniem Franciszka, powołaniem danym człowiekowi przez Boga, który, w przeciwieństwie do nieprzygotowanego duchowo i moralnie społeczeństwa, nie odrzuca nikogo. Co więcej, to nieprzygotowanie dotyczy także wspólnoty chrześcijan, których duchowość została „zaskoczona” kwestią starości i w związku z tym koniecznym wydaje się zarysowanie pewnych elementów życia duchowego osób starszych. Ojciec Święty przytacza zatem – w dalszych słowach katechezy – przykłady seniorów obchodzących złote gody (pięćdziesiątą rocznicę ślubu), którzy poświęcają się dla innych, a którzy tak licznie przybyli na plac św. Piotra z okazji „Dnia osób starszych”⁶⁹. Przywołuje także w swoich słowach ewangeliczne postaci Anny i Symeona, którzy, mimo podeszłego wieku, rozpoznali dzieciątka Jezus i nabrali nowych sił do tego, by o Nim świadczyć i głosić Jego chwałę. Stawiając za wzór tę Łukaszową parę małżeńską, Papież zwrócił się do audytorium takimi słowy: „Drodzy dziadkowie, drogie osoby starsze, wyruszmy drogą tych niezwykłych starców. Także i my stańmy się trochę «poetami modlitwy»: zasmakujmy w poszukiwaniu własnych słów, przyswojmy sobie te, jakich nas uczy Słowo Boże. Modlitwa dziadków i osób star-

⁶⁵ Franciszek, katecheza *Stanowcze „NIE” dla odrzucenia starszych* (04.03.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2378261> [dostęp: 15.09.2015].

⁶⁶ Por. tamże.

⁶⁷ Por. tamże.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Por. Franciszek, katecheza *Potrzebujemy osób starszych, którzy się modlą* (11.03.2015), <https://papiez.wiara.pl/doc/2387276> [dostęp: 15.09.2015].

szych jest wielkim darem dla Kościoła! Jest bogactwem! Jest też wielkim zastrzykiem mądrości dla całej społeczności ludzkiej (...). Ktoś musi także dla niej opiewać Boże znaki! Głosić Boże znaki i modlić się za nich”⁷⁰. I na to jest właśnie dana starość – konkluduje Franciszek – aby się modlić, bo nie ma nic piękniejszego jak modlitwa osób starszych, która nieustannie oczyszcza serce z zatwardziałości, egoizmu i niechęci, dodając równocześnie otuchy młodzieży, niejednokrotnie poszukującej sensu życia i wiary. „To naprawdę misja dziadków, powołanie osób starszych. (...) Jakże chciałbym Kościoła, który rzuca wyzwanie kulturze odrzucenia przeobfitą radością nowego uścisku między ludźmi młodymi a osobami starszymi”⁷¹ – kończy Papież katechezę.

2.4 Wizja małżeństwa chrześcijańskiego

W katechezach, w których papież Franciszek mówił o poszczególnych osobach i ich roli i znaczeniu w rodzinie (matce, ojcu, dziecku i osobie starszej), odnaleźć można także wątki dotyczące wizji małżeństwa chrześcijańskiego. Pogłębieniu tego zagadnienia poświęcił on także szereg kolejnych katechez, w których rozważał kwestię wychowania w rodzinie oraz analizował i omawiał poszczególne problemy, z jakimi boryka się współczesna rodzina. W jednej z kwietniowych katechez Ojciec Święty zwrócił uwagę na fakt, że młodzi ludzie nie chcą zawierać sakramentalnych związków małżeńskich i wolą żyć razem bez ślubu. Podkreślił ponadto, że sytuacja taka ma coraz częściej miejsce wśród osób ochrzczonych, które to nie mają wystarczającego zaufania do instytucji małżeństwa i rodziny, a co gorsze, w wielu krajach – jak wskazują statystyki – rośnie liczba separacji przy jednoczesnym spadku liczby dzieci. Powodem tej stopniowej rezygnacji ludzi młodych z tworzenia nieodwołalnej więzi i z trwałej rodziny jest – zdaniem Franciszka – wszechobecny trend kulturowy, w którym nie ma nic ostatecznego i definitywnego a wszystko jest prowizoryczne i tymczasowe. A przecież to właśnie dobre życie chrześcijańskich małżonków i rodziny – wskazuje Papież – jest najbardziej przekonującym świadectwem błogosławieństwa małżeństwa, uświęconego przez Boga, który strzegąc tej więzi między kobietą i mężczyzną, błogosławi im od chwili stworzenia świata, stając się przez to źródłem dobra i pokoju dla całego życia małżeńskiego i rodzinnego⁷². „Drodzy bracia i siostry – woła zatem Franciszek – nie lękajmy się zaprosić Jezusa na święto zaślubin i nie lękajmy się zaproszenia Jezusa do naszego domu, aby z nami był i strzegł rodziny! A także Jego Matki Maryi! Chrześcijanie, gdy pobierają się w Panu, przemieniają się w skuteczny znak miłości Boga. Chrześcijanie nie poślubiają się jedynie dla samych siebie: pobierają się w Panu dla dobra całej wspólnoty, całego społeczeństwa”⁷³.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Por. Franciszek, katecheza *Biedna kobieta...*

⁷³ Tamże.

Papież przestrzega, że obecna dewaluacja roli stabilnego i silnego związku małżeńskiego nie pozostaje bez wpływu na całe społeczeństwo i jeżeli „(...) nie znajdziemy jakiegoś wielkiego przyływu sympatii dla tego przymierza, zdolnego ocalić nowe pokolenia od nieufności i obojętności, to dzieci będą przychodziły na świat coraz bardziej z niego wykorzenione, począwszy od łona matczynego”⁷⁴. A tymczasem społeczeństwu dzisiaj proponuje się przeróżne – jakże odległe od chrześcijańskiego – modele rodziny i „małżeństwa”, a co za tym idzie, promuje się różnorakie – niejednokrotnie kontrowersyjne – paradygmaty wychowania rodzinnego. Tradycyjna rodzina zaś jest przez współczesnych kontestatorów i reformatorów, którzy zajmują niejednokrotnie miejsce rodziców nawet w najbardziej intymnych aspektach edukacji, często oskarżana o autorytaryzm i deprawację, konformizm oraz represję uczuciową generującą konflikty⁷⁵. „To prawda – mówi Ojciec Święty – powstał otwarty rozłam między rodziną a społeczeństwem, między rodziną a szkołą, zerwano pakt edukacyjny. W ten sposób nastął kryzys w przymierzu wychowawczym społeczeństwa z rodziną, ponieważ podważono wzajemne zaufanie”⁷⁶. Z drugiej jednak strony – optymistycznie konkluduje Franciszek – miłość Chrystusa dopełnia to, co wpisane jest w naturę człowieka i dlatego, mimo przeciwności współczesnych trendów wrogich tradycyjnej chrześcijańskiej rodzinie, mamy wiele wspaniałych przykładów i świadectw rodziców, którzy, pełni ludzkiej mądrości, ukazują, iż podstawą prawidłowo rozumianego humanizmu jest dobre wychowanie rodzinne. Idąc za wzorem tychże rodziców, inni ojcowie i matki powinni na nowo w pełni podjąć swoje role edukacyjne, powracając ze swego „wygnania” wychowawczego, by dzięki łasce Bożej okazać swym dzieciom więcej miłości, delikatności i cierpliwości⁷⁷.

Aby jednak małżeństwo chrześcijańskie mogło w pełni rozkwitnąć i przynieść spodziewane owoce, musi być poprzedzone rozważnym okresem narzeczeństwa, które jest „(...) czasem, kiedy dwoje wezwanych jest do podjęcia poważnej pracy nad miłością: pracy wspólnej, zaangażowanej, zmierzającej do głębi. Jest to czas – mówi Papież – stopniowego odkrywania siebie nawzajem (...). Przymierza miłości między mężczyzną a kobietą, przymierza na całe życie nie organizuje się naprędce, nie tworzy się z dnia na dzień, nie ma ekspresowego małżeństwa. (...) Narzeczeństwo jasno określa wolę wspólnego strzeżenia czegoś, czego nigdy nie można kupić lub sprzedać, zdradzić czy porzucić, niezależnie od tego, jak bardzo kusząca byłaby oferta”⁷⁸. W dalszych słowach katechezy

⁷⁴ Franciszek, katecheza *O przywróceniu ...*

⁷⁵ Por. Franciszek, katecheza *Wychowanie rodzinne jest podstawą humanizmu* (20.05.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2493069> [dostęp: 15.09.2015].

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Por. tamże.

⁷⁸ Franciszek, katecheza *Narzeczeństwo czasem wprowadzania w dary duchowe* (27.05.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2506323> [dostęp: 15.09.2015].

Franciszek przestrzega wiernych, aby pamiętali o różnicy pomiędzy stanem małżeńskim a narzeczeńskim, albowiem, jak pokazuje doświadczenie, wiele par niepołączonych sakramentalnym węzłem małżeńskim, które przez długi czas mieszkają razem – niejednokrotnie utrzymując relacje intymne – nie zna się tak naprawdę nawzajem i dlatego „(...) trzeba docenić okres narzeczeństwa, jako czas wzajemnego poznania i dzielenia swoich planów życiowych”⁷⁹. Kończąc to cykliczne środowowe spotkanie z wiernymi, Papież zachęcił wszystkich narzeczo-nych, by nie pomijali tego – jakże istotnego – etapu wzajemnej pielgrzymki, podczas której dojrzewają wspólnie krok po kroku, ponieważ okres ten może być również „(...) czasem wprowadzenia w dary duchowe, którymi Pan za pośrednictwem Kościoła ubogaca perspektywę nowej rodziny, która przygotowuje się do życia, Jego błogosławieństwem”⁸⁰.

2.5 Problemy rodzin we współczesnym świecie

Słabość rodziny w warunkach życia wystawiających ją na próbę – to temat przewodni kilku kolejnych katechez, w których Ojciec Święty pochylił się nad problemami współczesnej rodziny, a do których zaliczył: ubóstwo, wojnę, chorobę, śmierć i rozbitcie małżeństwa. Wyżej wspomniany blok tematyczny zainaugurowany został 3 czerwca 2015 roku, w którym Papież, rozpoczynając katechezę, powiedział, że „rodzina napotyka na wiele problemów, które wystawiają ją na próbę”⁸¹. Jednymi z takich prób są ubóstwo i wojna, którą Franciszek określił mianem „matki wszelkiego ubóstwa”. Przy tej okazji zwrócił się on z napomnieniem do wszystkich chrześcijan i przypomniał o powinności towarzyszenia i pomocy rodzinom doświadczanym przez ubóstwo. Przywołując cytaty z *Księgi Syracha* (Syr 4,1-5), po raz kolejny wezwał Kościół do przyjęcia ubożego modelu życia⁸² oraz przypomniał, że jako matka nie może on zapominać o dramacie i bólu swoich dzieci⁸³. Kolejnym wyzwaniem, wobec którego staje współczesna rodzina, jest choroba. Słabość i cierpienie jest bowiem doświadczeniem „(...) naszej kruchości, które przeżywamy głównie w rodzinie, począwszy od dzieciństwa, a następnie zwłaszcza jako osoby starsze, kiedy pojawią się problemy fi-

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Franciszek, katecheza *Być bliżej rodzin doświadczanych przez ubóstwo* (03.06.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2519616> [dostęp: 15.09.2015].

⁸² Trosce pasterskiej i wykładni teologiczno-doktrynalnej papieża Franciszka w kwestiach cierpienia, ubóstwa i nędzy człowieka we współczesnym świecie poświęcona była refleksja autora niniejszego artykułu, opublikowana w pracy zbiorowej pod red. ks. Arkadiusza Wuwera. Zob. M. Jeżewski, *Kościół ubogi i dla ubogich. Ubóstwo w nauczaniu kard. J. M. Bergoglio/papieża Franciszka*, w: *Sprawiedliwość i miłość społeczna. Refleksja interdyscyplinarna w 90-lecie (Archidiecezji Katowickiej)*, red. A. Wuwer, Katowice 2015, s. 265-284.

⁸³ Por. Franciszek, katecheza *Być bliżej...*

zyczne”⁸⁴. Okres choroby – podkreślił Papież – niejednokrotnie wzmacnia więzy rodzinne, stając się dla dzieci i wnuków szkołą życia, a dla wspólnoty chrześcijańskiej okazją do pomocy i modlitwy w intencji chorych⁸⁵.

Słabość, cierpienie, choroba i śmierć to doświadczenia, które dotyczą wszystkie rodziny – bez wyjątku. I właśnie kwestii śmierci w rodzinie obecny Biskup Rzymu poświęcił jedną z czerwcowych audiencji generalnych. Na początku swoich rozważań powiedział on, że szczególnie przejmujące są sytuacje, w których rodzice tracą swoje dzieci, ale i te, w których to dzieci tracą jednego lub obojga rodziców. „W takich przypadkach – mówił Papież – śmierć jest jak czarna dziura, która otwiera się w życiu rodzin i której nie potrafimy w żaden sposób wyjaśnić”⁸⁶. Wiele jednak rodzin chrześcijańskich, pogrążonych niejednokrotnie w straszliwej żałobie, potrafi okazać w akcie wiary, że śmierć nie ma ostatniego słowa, albowiem Chrystus zwyciężył ją raz na zawsze, a zatem ich zmarli bliscy są w rękach Boga. Doświadczenie żałoby – wspierane przez wiarę i nadzieję – wpływa często na wzmocnienie solidarności więzi rodzinnych, a ponadto prowadzić może do braterskiego otwarcia się na cierpienia innych rodzin. „Rodzić się i odrodzić w nadziei – to nam daje wiara”⁸⁷ – mówi Franciszek i dlatego stajemy dziś przed koniecznością wyrażania w sposób bardziej konkretny sensu naszej wiary w obliczu rodzinnego doświadczenia żałoby. Kończąc katechezę, Ojciec Święty zwrócił się do wiernych takimi słowy: „Dzieło miłości Boga jest silniejsze niż dzieło śmierci. To właśnie tej miłości powinniśmy stać się pracowitymi współpracownikami, z naszą wiarą! (...) Jezus przywróci nas wszystkim w rodzinie”⁸⁸.

Kolejnym problemem, przed którym staje współczesna rodzina, jest zło wyrażane w obrębie współżycia rodzinnego, którego źródłami są upokarzające miłość słowa i czyny rodzące arogancję, wrogość i pogardę, które w efekcie prowadzą do głębokiego rozdarcia oddzielającego małżonków⁸⁹. „Ogołocenie miłości małżeńskiej szerzy urazę w relacjach. I często dezintegracja «spada» na barki dzieci. (...) A są to urazy, które pozostawiają ślady na całe życie”⁹⁰. Kiedy dusza rodziny doznaje zranienia – kontynuuje swe rozważania Franciszek – to infekcja zaraża powoli wszystkich i choroba zaczyna toczyć całą wspólnotę rodziny, która niczym zespół naczyń połączonych tworzy jeden organizm, albowiem „mąż i żona są jednym ciałem. Ale ich dzieci są ciałem z ich ciała (...) i kiedy męż-

⁸⁴ Franciszek, katecheza *Szkoła choroby i cierpienia* (10.06.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2533432> [dostęp: 15.09.2015].

⁸⁵ Por. tamże.

⁸⁶ Franciszek, katecheza *Mrokowi śmierci trzeba stawić czoła trudem miłości* (17.06.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2547823> [dostęp: 15.09.2015].

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Por. Franciszek, katecheza *Jak na rozbite rodziny patrzy Bóg?* (24.06.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2560199> [dostęp: 15.09.2015].

⁹⁰ Tamże.

czynna i kobieta stali się jednym ciałem, to wszystkie rany i wszelkie niewierności ojca i matki oddziałują na samą istotę życia dzieci”⁹¹. Istnieją wszakże przypadki – zaznaczył Papież – moralnie uzasadnionej i usprawiedliwionej konieczności zaistnienia separacji małżonków, której celem jest ochrona jednego z małżonków lub dzieci przed zastraszeniem, przemocą, poniżaniem i wykorzystywaniem, a także przed wyobcowaniem i obojętnością. Rozbicie rodziny prowadzić może jednak w konsekwencji do powstawania nieprawidłowych sytuacji rodzinnych, w których dzieci niejednokrotnie stają się zakładnikami⁹².

Nie można zapominać – przestrzega Franciszek – że obok małżonków, którzy chcąc być w zgodzie z przysięgą małżeńską, w sytuacji separacji pozostają sami, żyją również osoby, które na skutek nieodwracalnego rozpadu małżeństwa podjęły życie w nowych związkach. Problem ten stał się właśnie przedmiotem rozważań Ojca Świętego podczas śródowej audiencji generalnej w pierwszych dniach sierpnia 2015 roku, którą rozpoczął on słowami: „Kościół dobrze wie, że taka sytuacja jest sprzeczna z chrześcijańskim sakramentem. Jednak jego spojrzenie nauczyciela zawsze czerpie z serca matki; serca, które ożywiane Duchem Świętym zawsze poszukuje dobra i zbawienia osób”⁹³. W dalszych słowach Papież zaznaczył, że osoby rozwiedzione, żyjące w nowych związkach, są nadal częścią Kościoła i nie podlegają w żadnym wypadku ekskomunice, dlatego też cała wspólnota wierzących powinna starać się o autentyczne przyjęcie takich osób, których obowiązkiem chrześcijańskim jest wychowanie swoich dzieci do życia w wierze⁹⁴. „Stąd – kończy swe rozważania Franciszek – powtarzające się wezwania pasterzy do okazywania otwarcia i konkretnej gotowości wspólnoty, by ich przyjmując i dodając im otuchy, żeby żyli i coraz bardziej rozwijali swą przynależność do Chrystusa i do Kościoła, przez modlitwę, słuchanie Słowa Bożego, uczestnictwo w liturgii, chrześcijańskie wychowanie dzieci, miłosierdzie i posługę ubogim, zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju”⁹⁵. Należy zauważyć w tym miejscu, że zacytowana powyżej wypowiedź jasno wskazuje na brak aprobaty i akceptacji przez Głowę Kościoła na jakiegokolwiek próby dekonstrukcji katolickiej nauki o małżeństwie w kwestii dopuszczenia osób rozwiedzionych – żyjących w nowym związku – do Komunii Świętej. Głos ten jest o tyle istotny, że – jak wcześniej wspomniano – impulsem do zajęcia się przez Ojca Świętego Franciszka tematem rodziny i małżeństwa chrześcijańskiego był rozpoczęty pod koniec roku 2014 synod biskupów, w toku którego rozgorzała gorąca dyskusja m.in. nad powyższą kwestią.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże.

⁹³ Franciszek, katecheza *Papież o rozwiedzionych w nowych związkach* (05.08.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2623124> [dostęp: 15.09.2015].

⁹⁴ Por. tamże.

⁹⁵ Tamże.

Analiza treści tej sierpniowej katechezy Ojca Świętego spina w pewną klamrę cały tekst artykułu, kończąc rozważania autora nad wykładnią teologicznomoralną papieża Franciszka w kwestii małżeństwa chrześcijańskiego i rodziny. Rodziny, którą w jednym ze swych wystąpień u początków swego pontyfikatu nazwał on środkiem zapobiegającym dezintegracji społecznej, stanowiącym podstawę jego współistnienia⁹⁶. Podsumowaniem niniejszej refleksji i postawieniem przysłowiowej kropki nad „i” w przesłaniu Franciszka do wspólnoty Kościoła, niech będą – po raz ostatni zacytowane w tym tekście – słowa obecnego Biskupa Rzymu, który powiedział: „Każda rodzina chrześcijańska, tak jak Maryja i Józef, może przede wszystkim przyjąć Jezusa, słuchać Go, rozmawiać z Nim, strzec Go, chronić Go, wraz z Nim wzrastać i w ten sposób czynić świat lepszym. (...) Rodzina z Nazaretu zobowiązuje nas do odkrycia na nowo powołania i misji rodziny, każdej rodziny. (...) Przyjąć Jezusa w rodzinie w dzieciach, w mężu, małżonce, dziadkach, aby Jezus w niej był, (...) aby ta rodzina wzrastała duchowo”⁹⁷.

ABSTRACT

The author of this paper dwells on the picture of Pope Francis's pastoral concern and theological and moral interpretation of issues related to family and Christian marriage in the modern world from the perspective of over two years of the Pope's pontificate. The paper was prepared based on the analysis of religious instructions given by Pope Francis in the years 2014-2015. The reflection consists of two parts. The first part – the shorter one – is of historiographic nature and presents a contribution of the Magisterium of the Catholic Church to the development of a theological and moral doctrine related to marriage and family, with a particular emphasis put on the role of Francis's predecessors – popes: Paul VI, Saint John Paul II and Benedict XVI. The second, most essential part of this paper refers to the teachings of the present Bishop of Rome and is based on the analysis of selected words uttered by the Pope in the course of the Wednesday Catechesis in the years 2014-2015, which include a quite clear theological and moral interpretation of the modern family. Francis's deliberations were mainly focused on the role and function of women and men (mother and father), children and the elderly in the family. Many words were devoted to the concept of the Christian marriage and problems to be faced by the family in the modern world.

Keywords

Pope Francis, Jorge Mario Bergoglio, family, Christian marriage, catechesis, family studies

⁹⁶ Por. Franciszek, *Przemówienie do wspólnoty Varginha* (25.07.2014), http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130725_gmg-comunita-varginha.html [dostęp: 15.09.2015].

⁹⁷ Franciszek, katecheza *Przyjąć, słuchać...*

SKRÓTY ZASTOSOWANE W PRZYPISACH

LF – Franciszek, Encyklika *Lumen fidei* (2013).

LS – Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (2015).

BIBLIOGRAFIA

- Bartoszek A., *Osoby niepełnosprawne w rodzinie. W 30 lat ogłoszenia dokumentu Stolicy Apostolskiej na międzynarodowy rok niepełnosprawnych*, w: *Osoby niepełnosprawne a życie rodzinne*, red. A. Bartoszek, Katowice 2011, s. 9-14.
- Bołoz W., *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998.
- Episkopat Polski, *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945 – 2000*.
- Franciszek, encyklika *Laudato si'* (2015).
- Franciszek, encyklika *Lumen fidei* (2013).
- Franciszek, *Przemówienie do wspólnoty Varginha* (25.07.2014), http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130725_gmg-comunita-varginha.html [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Synod jako miejsce szczególnego działania Ducha Świętego* (10.12.2014), <http://papiez.wiara.pl/doc/2278288> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Przyjąć, słuchać, rozmawiać, strzec Go i wzrastać z Nim* (17.12.2014), <http://papiez.wiara.pl/doc/2286980> [dostęp: 15.09.2016].
- Franciszek, katecheza *Macierzyństwo to decyzja, by dawać życie* (07.01.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2310371> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Przewyciężyć brak wzorców i osamotnienie człowieka* (28.01.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2339058> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Ojcowie najlepiej wyjaśnią „Ojcze nasz”* (04.02.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2347211> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Bycie dzieckiem warunkiem poznania miłości Boga* (11.02.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2353930> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Stanowcze „NIE” dla odrzucenia starszych* (04.03.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2378261> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Potrzebujemy osób starszych, którzy się modlą* (11.03.2015).
- Franciszek, katecheza *Dzieci to życie, radość i nadzieja* (18.03.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2395943> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Dzieci nigdy nie są „pomyłką”* (08.04.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2423859> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Problem, a nie jego rozwiązanie* (15.04.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2434686> [dostęp: 15.09.2015].

- Franciszek, katecheza *O przywróceniu czci małżeństwu i rodzinie* (22.04.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2445453> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Biedna kobieta! Musimy bronić kobiety* (29.04.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2456467> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Wychowanie rodzinne jest podstawą humanizmu* (20.05.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2493069> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Narzeczeństwo czasem wprowadzania w dary duchowe* (27.05.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2506323> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Być bliżej rodzin doświadczanych przez ubóstwo* (03.06.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2519616> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Szkoła choroby i cierpienia* (10.06.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2533432> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Mrokowi śmierci trzeba stawić czoła trudem miłości* (17.06.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2547823> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Jak na rozbite rodziny patrzy Bóg?* (24.06.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2560199> [dostęp: 15.09.2015].
- Franciszek, katecheza *Papież o rozwiedzionych w nowych związkach* (05.08.2015), <http://papiez.wiara.pl/doc/2623124> [dostęp: 15.09.2015].
- Hoffner J., *Chrześcijańska nauka społeczna*, Warszawa 1999.
- Jeżewski M., *Kościół ubogi i dla ubogich. Ubóstwo w nauczaniu kard. J. M. Bergoglio / papieża Franciszka*, w: *Sprawiedliwość i miłość społeczna. Refleksja interdyscyplinarna w 90-lecie (Archi)diecezji Katowickiej*, red. A. Wuwer, Katowice 2015, s. 265-284.
- Majka J., *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym 1986.
- Mierzwiński B., *Troska Kościoła o rodzinę*, „Fides et Ratio”, 3 (7) 2011, s. 121-134.
- Rodzina, wartości, przemiany*, red. M. Ruszel, Stalowa Wola–Rzeszów 2010.
- Szczygieł K., *Przedmowa*, w: W. Fijałkowski, *Ekologia rodziny*, Kraków 2001, s. 3-6.
- Zwoliński A., *Społeczny wymiar życia rodzinnego*, w: T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 2004, s. 181-196.

Michał Jeżewski ur. 1973 r. – pedagog, teolog. Doktorant Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego (Katedra Nauk o Rodzinie). Zainteresowania naukowe: teologia moralna, bioetyka, katolicka nauka społeczna, nauki o rodzinie, zagrożenia duchowe, religioznawstwo, historia i archeologia. Aktywny uczestnik i organizator konferencji oraz spotkań naukowych. Autor artykułów naukowych o tematyce teologiczno-historycznej oraz monografii pt.: *Współczesne oblicza bałwochwaltwa*. Od wielu lat pracuje jako pedagog-terapeuta z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Mąż Agnieszki, ojciec 3 dzieci.